

Sygn. akt V AGa 9/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Aleksandra Janas (spr.)
Sędziowie:	SA Wiesława Namirska SA Grzegorz Misina
Protokolant:	Diana Pantuchowicz

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2021 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. G.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

przy udziale interwenienta ubocznego D. H.

z udziałem Prokuratora Prokuratury Okręgowej w K.

o uchylenie uchwał

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 10 września 2019 r., sygn. akt XIII GC 468/14

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 w ten sposób, że powództwo oddała,
- w punkcie 3 w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 377 (trzysta siedemdziesiąt siedem) złotych tytułem kosztów procesu;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.810 (pięć tysięcy osiemset dziesięć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Wiesława Namirska	SSA Aleksandra Janas	SSA Grzegorz Misina
-----------------------	----------------------	---------------------

Sygn. akt V AGa 9/20

UZASADNIENIE

Powód K. G. wystąpił do Sądu Okręgowego w Katowicach z pozwem, w którym domagał się min. uchylecia uchwały nr (...), podjętej przez Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. w dniu 4 listopada 2014 r., a nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu. Uzasadniając żądanie wskazał, że zaskarżona uchwała, mocą której został odwołany z funkcji członka zarządu pozwanej spółki, narusza dobre obyczaje, tj. ustalenia poczynione pomiędzy powodem i drugim ze wspólników w osobie L. K., co do obsadzania stanowisk w pozwanej spółce i pozostałych spółkach grupy kapitałowej. Dodatkowo podnosił, że uchwała została podjęta w celu pokrzywdzenia go jako wspólnika oraz godzi w dobro spółki.

Pozwana domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu. Zaprzeczyła, by w spółce istniał obyczaj dotyczący zajmowania przez jej niektórych wspólników, tj. powoda i L. K., stanowisk w organach pozwanej oraz innych spółek powiązanych z nią kapitałowo oraz podniosła, że przyczyną odwołania powoda z funkcji członka zarządu było wykonywanie przez niego działalności konkurencyjnej wobec spółki, a nadto działanie na jej szkodę poprzez ujawnianie innym podmiotom tajemnicy przedsiębiorstwa. Zaprzeczyła, by podjęta uchwała miała na celu pokrzywdzenie powoda jako wspólnika, gdyż nie miała ona żadnego wpływu na zakres jego praw korporacyjnych. Dodatkowo podała, że po odwołaniu powoda skończył się pat decyzyjny w spółce, której sytuacja uległa poprawie.

Do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego przystąpił D. H., domagając się oddalenia powództwa, przy czym jego interes prawny ograniczał się do drugiej zaskarżonej uchwały (nr (...)) w przedmiocie dobrowolnego umorzenia udziałów w spółce, które w liczbie 290 przysługiwały mu jako jej wspólnikowi.

Prokurator, który przystąpił do niniejszego postępowania, nie zajął merytorycznego stanowiska w sprawie.

W dalszym toku postępowania strony pozostały przy swoich stanowiskach.

Wyrokiem z 10 września 2019 r. Sąd Okręgowy w Katowicach uchylił uchwałę nr (...) Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. z dnia 4 listopada 2014 r. w przedmiocie odwołania powoda z funkcji członka zarządu spółki, w pozostałym zakresie (tj. co do uchwały nr (...)) oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy poczynił obszerne ustalenia dotyczące min. zasad podejmowania uchwał na zgromadzeniu wspólników pozwanej spółki, sposobu prowadzenia jej spraw przez powoda, konfliktu pomiędzy powodem i drugim wspólnikiem pozwanej L. K., ustaleń podjętych przez powoda i L. K. co do podziału funkcji w spółkach, w których wspólnie uczestniczą, okoliczności towarzyszących podjęciu uchwały oraz jej skutków, postępowań sądowych oraz prokuratorskich inicjowanych przez powoda i L. K. w związku ze sprawami spółki, a nadto ustalił, że powód nie prowadził wobec niej działalności konkurencyjnej.

W oparciu o te ustalenia doszedł do przekonania, że w zakresie żądania obejmującego uchylenie uchwały nr (...) powództwo jest zasadne ponieważ zostały spełnione przesłanki z art.249 § 1 k.s.h. – uchwała godziła w dobre obyczaje, naruszała interesy spółki i miała na celu pokrzywdzenie powoda jako wspólnika. Przesłanki te nie wystąpiły w odniesieniu do drugiej zaskarżonej uchwały stąd w tym zakresie powództwo zostało oddalone. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło stosownie do wyniku sporu.

W apelacji od tego wyroku w części obejmującej orzeczenie o uchyleniu uchwały nr (...) oraz co do kosztów procesu pozwana zarzuciła naruszenie przepisów procesowych, a to: art.258 k.p.c. w związku z art.232 k.p.c. i art.227 k.p.c.,

art.155 § 2 k.p.c. w związku z art.227 k.p.c., art.365 § 1 k.p.c., art.227 k.p.c., art.227 k.p.c. w związku z art.207 § 6 k.p.c., art.227 k.p.c. w związku z art.236 k.p.c., art.233 § 1 k.p.c., a także nieważność postępowania wynikającą z błędnej oceny zdolności procesowej pozwanej (art.379 pkt 2 k.p.c. oraz – co uzupełniono na rozprawie apelacyjnej – pkt 5). Niezależnie od tego zarzuciła naruszenie prawa materialnego: art.203 § 1 i 2 k.s.h., art.159 k.s.h. w związku z art.20 k.s.h. i art.174 § 1 k.s.h. oraz art.249 § 1 k.s.h. W oparciu o te zarzuty, obszernie w apelacji uzasadnione, pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja musi odnieść skutek.

Przedmiotem niniejszej sprawy – wobec uprawomocnienia się wyroku oddalającego powództwo w części dotyczącej uchylenia uchwały o umorzeniu udziałów przysługujących D. H. – było rozstrzygnięcie o tym, czy zachodziły podstawy do uchylenia uchwały nr (...) o odwołaniu powoda z funkcji członka zarządu pozwanej.

Sąd Okręgowy ustalił min., że przed podjęciem zaskarżonej uchwały w skład zarządu wchodził wspólnicy K. G. i L. K., którzy od dłuższego czasu pozostawali w konflikcie. Prowadziło to do znacznych utrudnień w prowadzeniu spraw spółki oraz pozostałych dwóch spółek powiązanych z nią kapitałowo. Konflikt między wspólnikami K. G. oraz L. K. przejawiał się m.in. w braku możliwości podjęcia uchwał na walnych zgromadzeniach wspólników oraz na posiedzeniach zarządu dotyczących składu osobowego zarządu oraz wielokrotnych próbach wzajemnego odwołania wspólników z zarządu, jak również w próbach podjęcia uchwał w sprawie wyrażenia zgody na skierowania roszczeń przeciwko członkowi zarządu, czy też niemożności dojścia do porozumienia w sprawie umorzenia udziałów przysługujących wspólnikowi D. H.. W przypadku konieczności wykonania przelewu pieniężnego, polecenia wydawane przez jednego wspólnika nie były respektowane przez drugiego i wszystkie dokumenty musiały być podpisywane przez obu wspólników. Ponadto często dochodziło do kłótni w czasie posiedzeń zarządu, które odbywały się one z udziałem obserwatorów powoływanych przez obu wspólników. Podmiotu działające na rynku w branży górniczej znają się wzajemnie i spór ten był powszechnie znany, co utrudniało działanie w obrocie. Doraźne działania podjęte celem poprawy zarządzania spółką (takie jak powołanie dyrektora zarządzającego) nie przyniosły żadnych rezultatów z braku porozumienia między wspólnikami. Nie powiodły się także rozmowy dotyczące sprzedaży udziałów w spółce, ani plany jej podziału. Istniejący konflikt stał się także podstawą, na której powód wystąpił z powództwem o rozwiązanie spółki (...) będącej udziałowcem pozwanej, które prawomocnie oddalił Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z 5 maja 2017 r., akt XIII GC 479/14. Uchwałą nr(...) z dnia 4 listopada 2014 r. Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej spółki powód został odwołany z funkcji członka jej zarządu. Jako wspólnik oddał głos przeciw uchwale, co znalazło odzwierciedlenie w protokole zgromadzenia. Jak ustalono, podjęcie uchwały było poprzedzone rozmowami prowadzonymi zarówno przez powoda, jak i przez L. K., z trzecim wspólnikiem, D. H.. Celem rozmów było pozyskanie jego wsparcia dla zamierzeń planowanych przez wyżej wymienione osoby. Ostatecznie D. H. poparł stanowisko L. K. i głosował za podjęciem uchwały o odwołaniu powoda z zajmowanej funkcji. Jak ustalił Sąd Okręgowy, po odwołaniu z funkcji członka zarządu powód został całkowicie odsunięty od jakichkolwiek działań w spółce, nie mógł wydawać poleceń pracownikom i nie miał kontroli nad tym co się dzieje w spółce i na ustalenie kierunków jej rozwoju. Nie otrzymywał też dokumentów spółki, wobec czego wstąpił na drogę sądową z wnioskiem na podstawie art.212 § 1 k.s.h., lecz jego wniosek został prawomocnie oddalony. Umorzone zostały także postępowania karne zainicjowane doniesieniami powoda i L. K., dotyczącymi działań podejmowanych w związku z uczestnictwem w spółce. W związku z rozwiązaniem przez pozwaną bez wypowiedzenia umowy o pracę zawartej z powodem, wystąpił on z powództwem do Sądu rejonowego w Bytomiu – Sądu Pracy, domagając się min. uznania tej czynności za bezskuteczną. Wyrokiem z 23 czerwca 2016 r., sygn. akt V P 731/14 Sąd ten zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 75.000 zł tytułem odszkodowania za nieuzasadnione rozwiązanie umowy o pracę, stwierdzając m in., że powód nie naruszył zakazu konkurencji.

W powyższym zakresie Sąd Apelacyjny akceptuje ustalenia Sądu Okręgowego i czyni je własnymi. Pozostałe ustalenia nie znajdowały oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym (istnienie obyczaju w zakresie obsadzania stanowisk w zarządzie pozwanej spółki) albo nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (pozostałe). Z przyczyn, o których mowa niżej, dla rozstrzygnięcia sprawy nie miał znaczenia fakt, czy powód prowadził wobec spółki działalność konkurencyjną i zarazem szkodliwą. Zbędne było więc prowadzenie postępowania dowodowego w tym zakresie, jak i czynienie obszernych ustaleń, a w konsekwencji bezprzedmiotowe stały się zarzuty i wnioski pozwanej (zarówno dowodowe, jak i oparte na art.380 k.p.c.), która kwestionowała stanowisko Sądu Okręgowego w tej materii i domagała się uzupełnienia podstawy faktycznej wyrokowania.

Przechodząc do pozostałych zarzutów podniesionych w apelacji – w pierwszej kolejności badaniu podlegał zarzut naruszenia przepisów postępowania, co miało doprowadzić do jego nieważności na podstawie art.379 pkt 2 k.p.c. Skarżąca upatrywała tego naruszenia w bezzasadnym ustanowieniu kuratora dla spółki. Twierdziła, że Sąd Okręgowy podjął taką decyzję, choć spółka miała zarząd, a zatem nie utraciła zdolności procesowej. Faktem jest, że postanowieniem z dnia 20 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy ustanowił dla pozwanej kuratora w osobie L. K., kierując się poglądem prawnym wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009 r., III CZP 63/09. W uchwale tej SN wskazał, że zarząd spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie może działać za spółkę w sprawie o uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników wytoczonej przez wspólnika będącego jednocześnie członkiem zarządu pozwanej spółki. Ustanowienie przedstawiciela pozwanej w osobie kuratora Sąd Okręgowy uzasadnił tym, że kompetencja zarządu do reprezentowania spółki jest wyłączona zarówno w razie zaskarżenia uchwały przez zarząd działający in corpore, jak i przez poszczególnych jego członków, i to niezależnie czy swą legitymację wywodzą ze statusu członka piastuna organu, czy ze statusu wspólnika.

Sąd Apelacyjny podziela powyższy pogląd z tym jednak zastrzeżeniem, że nie znajduje on zastosowania w niniejszej sprawie. Poza wszelkim sporem jest, że legitymacja czynna do zaskarżenia uchwał zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przysługuje wyłącznie osobom wymienionym w art.250 k.s.h. (także likwidatorom spółki i jej kuratorom na podstawie odrębnych, ale wyraźnych przepisów). Judykatura i doktryna prawa stoją przy tym zgodnie na stanowisku, że członkowie organów, o których mowa w tym przepisie, muszą w dacie wytoczenia powództwa pełnić swoją funkcję. Członek zarządu spółki traci więc legitymację do zaskarżenia uchwał wspólników z chwilą odwołania go z zarządu (zob. min. oraz uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 1 marca 2007 r., III CZP 94/06, której nadano moc zasady prawnej, wyrok SN z dnia 11 stycznia 2002 r., IV CKN 1503/00, wyroki SA w Katowicach z dnia 6 lipca 2018 r., V AGa 420/18 oraz z dnia 28 stycznia 2021 r., V AGa 17/19, a także A.Kidyba, Komentarz aktualizowany do art. 1-300 Kodeksu spółek handlowych, opublikowano: LEX/el. 2021, uwagi do art.250 k.s.h.). Skoro bowiem wyrok sądu w przedmiocie uchylenia uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ma charakter konstytutywny, to zaskarżona uchwała wywiera skutki prawne od chwili podjęcia aż do jej uchylenia (zob. uchwała siedmiu sędziów SN z dnia 18 września 2013 r., III CZP 13/13, A.Zbiegień – Turzańska, Sankcje wadliwych uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych i spółdzielni, Wydawnictwo C.H.BECK, 2012, s.157). Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy należy stwierdzić, że po pierwsze, z chwilą podjęcia zaskarżona uchwała wywołała skutek w postaci utraty przez powoda mandatu do pełnienia funkcji członka zarządu pozwanej spółki. W konsekwencji przysługująca powodowi legitymacja czynna do zaskarżenia uchwały zgromadzenia wspólników opierała się wyłącznie na jego statusie jako wspólnika spółki (art.250 pkt 2 k.s.h.), a nie członka jej zarządu (art.250 pkt 1 k.s.h.). Nie zachodziła więc sytuacja faktyczna, w której uchwała zgromadzenia wspólników zostałaby zaskarżona przez członka zarządu spółki, a tym samym nie zachodziła potrzeba powołania pełnomocnika do reprezentowania spółki (art.253 § 1 k.s.h.), a wobec jego braku – ustanowienia kuratora na podstawie art.253 § 2 k.s.h. Po wtóre, zmniejszenie liczebności zarządu z dwuosobowego na jednoosobowy nie stanowiło przeszkody w prowadzeniu spraw spółki, skoro w § 20 pkt 1 umowy spółki (k.18) przewidziano wyraźnie, że zarząd jest powoływany uchwałą przez zgromadzenie wspólników i składa się od jednej do czterech osób. Umowa spółki stanowi też, że do składania oświadczeń w imieniu spółki w przypadku zarządu jednoosobowego upoważniony jest prezes zarządu (§ 20 pkt 2). Skoro po odwołaniu powoda zarząd spółki funkcjonował w kształcie przewidzianym umową (jedynym członkiem zarządu i zarazem jego prezesem był L. K., upoważniony do samodzielnej reprezentacji spółki stosownie do przywołanych postanowień umownych), spółka zachowała również zdolność do czynności procesowych (art.65

k.p.c.). Z podanych przyczyn ustanowienie dla pozwanej kuratora było niedopuszczalne i prowadziło do naruszenia zarówno art.253 § 2 k.s.h., jak i art.69 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu. Co do zasady taka wadliwość postępowania prowadzi do jego nieważności w rozumieniu art.379 pkt 5 k.p.c., a nie jak wskazała skarżąca – art.379 pkt 2 k.p.c. Bezasadne ustanowienie kuratora, co wiąże się z odjęciem stronie uprawnienia do samodzielnego działania w procesie, skutkuje bowiem pozbawieniem tej strony możliwości obrony jej praw. Z uwagi na specyficzne okoliczności niniejszej sprawy skutek taki jednak nie nastąpił. Zważyć bowiem należy, że Sąd Okręgowy wyznaczył kuratorem pozwanej jedyne go członka jej zarządu, L. K., który uprzednio – działając jako prezes zarządu – ustanowił pełnomocnika procesowego do reprezentowania spółki w niniejszej sprawie. Ten sam pełnomocnik uzyskał także pełnomocnictwo L. K., działającego w charakterze kuratora. Ostatecznie zatem, mimo błędnej decyzji Sądu Okręgowego, w sporze z powodem pozwana była reprezentowana przez osoby fizyczne, które legitymowały się stosownym umocowaniem do składania oświadczeń w jej imieniu, znajdującym oparcie w umowie spółki. W tym stanie rzeczy nie doszło do pozbawienia pozwanej możliwości obrony jej praw, co czyni nieusprawiedliwionym zarzut nieważności postępowania, zaś naruszenie art.253 § 2 k.s.h. oraz art.69 k.p.c. ostatecznie nie miało wpływu na wynik sprawy. Na marginesie jedynie zauważyć wypada, że zgodnie z uzasadnieniem cytowanej już uchwały SN z dnia 22 października 2009 r., III CZP 63/09, powołanie pełnomocnika do reprezentowania spółki w sporze zainicjowanym przez członka zarządu (lub zarząd in corpore), a w razie jego braku – kuratora, służyć ma zabezpieczeniu spółki przed skutkami możliwego konfliktu interesów, jaki mógłby powstać pomiędzy spółką a osobami uprawnionymi do prowadzenia jej spraw. Wyznaczenie kuratorem osoby sprawującej funkcję członka zarządu całkowicie pomija więc względy, jakie legły u podstaw regulacji z art.253 k.s.h., czego Sąd Okręgowy nie dostrzegł.

Skarżąca upatrywała też nieważności postępowania (w rozumieniu art.379 pkt 5 k.p.c.) w naruszeniu zasady równości stron procesu, co było wynikiem naruszenia art.258 k.p.c. w związku z art.232 k.p.c. i art.227 k.p.c. poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. P. na okoliczności wskazane przez Sąd, zamiast na okoliczności wskazane przez pozwaną. W konsekwencji pozwana została pozbawiona możliwości obrony swych praw oraz udowodnienia faktów dotyczących prowadzenia przez powoda działalności szkodliwej wobec spółki. Skarżąca wywodziła także, że nieważność postępowania jest wynikiem naruszenia art.155 § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez uchylanie jej pytań do świadków, dotyczących prowadzenia przez powoda działalności szkodliwej dla spółki. Jak już była o tym mowa, prowadzenie działalności konkurencyjnej przez powoda nie miało dla sprawy znaczenia, jednak nie sposób nie zauważyć, że w odniesieniu do niektórych świadków (np. zawnioskowanych przez powoda: J. N., A. K. i B. M., k.1117 i nast.) Sąd Okręgowy dopuszczał pytania odnoszące się do omawianego zagadnienia, które ujął uprzednio w tezie dowodowej, a w przypadku innych świadków, których wskazała pozwana, na zadawanie takich pytań nie zezwalał, zaś sam dowód został dopuszczony na okoliczności inne niż objęte wnioskiem, czego w żaden sposób nie wyjaśniono. Taki sposób procedowania nie znajdował uzasadnienia w okolicznościach sprawy i mógł potencjalnie godzić w zasadę równych praw procesowych, jednak ostatecznie pozostało to bez wpływu na treść orzeczenia.

Przechodząc do oceny pozostałych zarzutów apelacji należy wskazać, że zgodnie z art.201 § 4 k.s.h., członek zarządu jest powoływany i odwoływany uchwałą wspólników, chyba że umowa spółki stanowi inaczej. Jak już o tym była mowa, w § 20 ust.1 umowy pozwanej spółki kompetencję dla powołania członków zarządu zastrzeżono dla zgromadzenia wspólników, natomiast umowa milczy w kwestii ich odwołania. Wynika stąd, że także i to uprawnienie przysługuje zgromadzeniu wspólników. Art.203 § 1 k.s.h. stanowi natomiast, że członek zarządu może być w każdym czasie odwołany uchwałą wspólników. Użyte w art. 203 k.s.h., w kontekście odwołania członka zarządu, sformułowanie „w każdym czasie” oznacza, że członka zarządu można odwołać w każdym momencie, tj. także przed upływem kadencji i bez ograniczenia jakkolwiek przyczyną, zarówno przed upływem kadencji, jak i wtedy, gdy kadencja nie jest określona (A.Kidyba, Komentarz aktualizowany do art. 1-300 Kodeksu spółek handlowych, opublikowano: LEX/el. 2021, uwagi do art.203 k.s.h.). W związku z tym przyjmuje się, że uchwała o odwołaniu członka zarządu nie wymaga uzasadnienia, chyba że zachodzą okoliczności o jakich mowa w art.203 § 2 k.s.h. Przepis ten przewiduje, że umowa spółki może zawierać inne postanowienia, w szczególności ograniczać prawo odwołania członka zarządu do ważnych powodów. Wypadek taki nie zachodzi jednak w rozpoznawanej sprawie ponieważ umowa, na mocy której zawiązano pozwaną spółkę, postanowień w tym przedmiocie nie zawiera. Podsumowując – skoro w umowie spółki nie uzależniono możliwości odwołania członka zarządu od wystąpienia ważnych powodów, zgromadzenie wspólników jest uprawnione

do podjęcia uchwały w tym przedmiocie w każdym czasie i bez konieczności powoływania się na jakiegokolwiek przyczyny. Zbędne było więc prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność, czy powód jako członek zarządu działał na szkodę spółki, skoro nawet prawidłowe prowadzenie jej spraw i brak jakichkolwiek zastrzeżeń do innych jego działań nie stanowiłyby przeszkody do podjęcia uchwały o odwołaniu powoda ze sprawowanej funkcji, o ile taka byłaby wola wspólników. Wspólnikom przysługuje bowiem uprawnienie do swobodnego kształtowania nie tylko liczebności zarządu, lecz i jego składu osobowego, czego przejawem jest możliwość podejmowania uchwał w tym przedmiocie bez obowiązku ich uzasadniania (z zastrzeżeniem art.203 § 2 k.s.h.).

W tak ustalonym stanie faktycznym i prawnym badaniu podlega, czy podjęta uchwała spełnia przesłanki, o jakich mowa w art.249 § 1 k.s.h., tj. czy narusza umowę spółki lub dobre obyczaje, a jednocześnie ma na celu pokrzywdzenie wspólnika lub godzi w interesy spółki, przy czym dla stwierdzenia podstaw do uchylenia uchwały konieczne jest spełnienie co najmniej jednej przesłanki z każdej pary. Ponieważ w sprawie nie twierdzono, że uchwała narusza umowę spółki, należy ocenić, czy istotnie, jak wywodził powód, poprzez odwołanie go z funkcji członka zarządu doszło do naruszenia dobrych obyczajów. Pod tym pojęciem rozumie się zasady godnego, uczciwego postępowania, wypracowaną praktykę odpowiadającą uczciwości kupieckiej, a przy tym pozytywnie wpływającą na funkcjonowanie spółki i jej otoczenie gospodarcze. Domagając się uchylenia uchwały powód wywodził, że odwołanie go z pełnionej funkcji narusza porozumienie, jakie zawarł z drugim wspólnikiem L. K. co do zachowania równowagi pomiędzy nimi w spółkach, w których obaj uczestniczą. Osiągnięcie takiego stanu miało nastąpić poprzez podział funkcji w organach tych spółek, w tym równoczesne pełnienie funkcji członków zarządu w pozwanej spółce. Słusznie zarzuca skarżąca, że świadkowie, którzy, choć niestanowczo, potwierdzili istnienie takiego zwyczaju (D. B., J. N., E. B.) czerpali swoją wiedzę z relacji powoda, a także pozostawali z nim w relacjach osobistych i zawodowych, w związku z czym ich zeznania nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych. Niezależnie jednak od tego powód nie tylko nie wykazał, ale nawet nie twierdził, że ustalenie to, choć istotnie wpływało na sprawy spółki, było znane pozostałym wspólnikom, a także przez nich zaakceptowane. Należy bowiem zauważyć, że na przestrzeni lat skład osobowy wspólników pozwanej ulegał zmianie, co w świetle twierdzeń pozwu wymagałoby wykazania, że także inne osoby, w tym D. H., miały wiedzę o istnieniu zwyczaju i na to się godziły. Okoliczność ta nie została jednak udowodniona. W tym miejscu zauważyć należy, że przywołana już umowa spółki przewiduje, że zarząd ma liczyć od 1 do 4 osób, co także poddaje w wątpliwość twierdzenie powoda. Realizacja porozumienia każdorazowo wymagałaby bowiem, aby w skład zarządu wchodziły co najmniej dwie osoby, a to nie odpowiada treści umowy. Nawet gdyby uznać, że powód i L. K. w istocie poczynili takie ustalenia, to i tak nie mogłyby one zostać potraktowane inaczej jak tylko swego rodzaju umowa dżentelmeńska, obowiązująca wyłącznie pomiędzy osobami, które ją zawarły. Wywodzenie z takiej umowy praw do zasiadania w zarządzie spółki nie tylko nie znajduje żadnego oparcia w przepisach prawa, ale przede wszystkim godzi w korporacyjne uprawnienia innych wspólników, którzy tym sposobem mogliby zostać pozbawieni wpływu na istotne sprawy spółki. Nie spełnia ona zatem kryterium „dobrego obyczaju”, wobec czego jej naruszenie, przy założeniu, że została zawarta, nie stanowi podstawy do uchylenia uchwały. Już sama w sobie okoliczność ta prowadzić musiała do oddalenia powództwa. Niemniej jednak należy dodatkowo wskazać, że odwołanie powoda z funkcji członka zarządu w żaden sposób nie godziło w jego prawa wynikające z uczestnictwa w spółce, zaś odmienne stanowisko Sądu Okręgowego pozbawione jest uzasadnienia. Prawa i obowiązki wspólników określone są w art. 174 i nast. k.s.h. Żaden z tych przepisów nie przewiduje zasiadania w organach spółki jako prawa przysługującego wspólnikowi, art.201 § 1 k.s.h. wprost zaś stanowi, że do zarządu mogą być powołane osoby spośród wspólników lub spoza ich grona. Ponieważ to nie powołanie do zarządu jest źródłem praw korporacyjnych wspólnika, jego odwołanie nie wywiera na te prawa żadnego wpływu. Nieuzasadnione jest więc stanowisko Sądu Okręgowego o tym, że na skutek odwołania powód zostanie pozbawiony prawa do dywidendy, czy wpływu na sprawy spółki. Prawo wspólnika do udziału w zysku zostało określone w art.191 i nast. k.s.h. i nie pozostaje w żadnym związku z pełnieniem funkcji członka zarządu. Wpływ na kierunki rozwoju spółki powód zachował w zakresie objętym art.228 k.s.h., zaś prawo kontroli przysługuje mu stosownie do postanowień art.212 k.s.h. Faktem jest, że na skutek odwołania utracił on możliwość prowadzenia spraw spółki, w tym wydawania poleceń pracownikom, jednak jest to zrozumiałe skoro kompetencje te przysługują wyłącznie zarządowi i nie mieszczą się w zakresie praw korporacyjnych wspólnika.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało też podstaw do przyjęcia, że odwołanie powoda godziło w dobro spółki. Powód nie udowodnił w szczególności, że spółka doznała jakiegokolwiek uszczerbku w sferze ekonomicznej, czy wizerunkowej. Przeciwnie, zakończenie utrzymującego się pata decyzyjnego bez wątplenia sprzyjało prawidłowemu prowadzeniu spraw spółki i jej codziennemu funkcjonowaniu, nie wspominając już o możliwości dalszego rozwoju. Wprawdzie świadek J. N. zeznał, że na skutek odwołania powoda sytuacja spółki pogorszyła się gdyż zmalał jej prestiż i spadła wartość (k.1119), jest to jednak wyłącznie opinia świadka nie poparta żadnymi dowodami, które pozwoliły na uznanie, że stan taki w odniesieniu do pozwanej istotnie miał miejsce.

Z podanych wyżej względów Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że apelacja jest zasadna i zmienił zaskarżony wyrok po myśli art.386 § 1 k.p.c. O kosztach postępowania za każdą z instancji orzeczono na podstawie art.98 k.p.c. w związku z § 8 ust.1 pkt 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz.265), przy czym orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego uwzględnia również § 10 ust.1 pkt 2 tego rozporządzenia. Na zasądzoną kwotę kosztów postępowania apelacyjnego składa wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej (810 zł) oraz opłata od apelacji (5.000 zł).

SSA Wiesława Namirska SSA Aleksandra Janas SSA Grzegorz Misina